

POLSKA GRUPA GÓRNICZA OTRZYMAŁA 1 MLD ZŁ POŻYCZKI PŁYNNOŚCIOWEJ

Polska Grupa Górnicza (PGG) otrzymała w czwartek 1 mld zł pożyczki płynnościowej w ramach Tarczy Finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) dla dużych firm. Na spłatę pożyczonych środków górnicza spółka będzie miała czas do końca lutego 2025 roku.

W ubiegłym roku, z powodu pandemii COVID-19, przez kilka wiosennych miesięcy kopalnie PGG pracowały w ograniczonym zakresie, a spółki energetyczne zmniejszyły zapotrzebowanie na węgiel. We wniosku o wsparcie z PFR spółka udokumentowała straty spowodowane koronawirusem.

30 marca br. wniosek PGG o 1 mld zł pożyczki płynnościowej zaakceptował rząd, a 2 kwietnia spółka zawarła z PFR umowę pożyczki. W czwartek środki wpłynęły na konto Polskiej Grupy Górniczej. Wcześniej spełnione zostały opisane w umowie warunki przekazania pieniędzy.

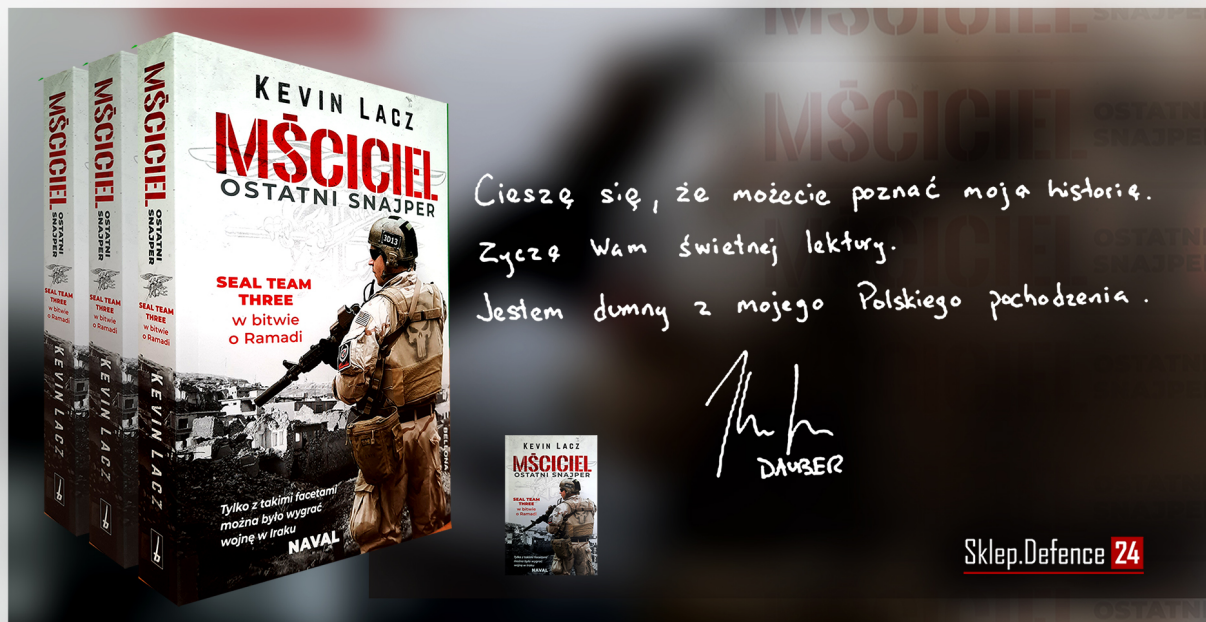
„W terminie do 7 kwietnia tego roku spełnione zostały wszystkie warunki zawieszające, a następnie złożyliśmy wniosek do PFR o wypłatę pełnej kwoty pożyczki. W dniu dzisiejszym na rachunek PGG prowadzony w PKO BP wpłynęła kwota 1 mld zł” – poinformował w czwartek prezes PGG Tomasz Rogala.

Pieniądze z pożyczki płynnościowej zostaną przeznaczone na regulowanie zobowiązań handlowych (w tym zakupy towarów i materiałów), wynagrodzeń i kosztów świadczeń pracowniczych, zobowiązań publiczno-prawnych (takich jak opłaty i podatki) oraz innych wydatków związanych z finansowaniem bieżącej działalności firmy, ustalonych w umowie pożyczki i zaakceptowanych przez PFR.

Warunkiem uruchomienia pożyczki było spełnienie przez PGG tzw. warunków zawieszających. Polski Fundusz Rozwoju wymagał zwłaszcza podpisania oddzielnej umowy między spółką, PFR a wierzycielami finansowymi spółki - stronami umowy emisji obligacji PGG. Zgodnie z umową, spłata pożyczki nastąpi do 28 lutego 2025 r.

Przedstawiciele PGG podkreślają, że wsparcie w wysokości 1 mld zł jest realizacją obietnicy rządu, złożonej wiosną ubiegłego roku, kiedy ze względu na dużą liczbę zachorowań wśród górników na kilka tygodni prewencyjnie wstrzymano lub poważnie ograniczono pracę dużej części kopalń.

„Obietnica złożona wobec górników dotrzymana. Czas na zakończenie prac nad umową społeczną i rozpoczęcie notyfikacji pomocy publicznej z Komisją Europejską” – napisał 30 marca – w dniu zgody rządu na pożyczkę dla PGG – na Twitterze wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń. Latem ub. roku, oprócz wniosku o 1 mld zł pożyczki płynnościowej, Polska Grupa Górnicza wnioskowała także o 750 mln zł pożyczki preferencyjnej - w tym zakresie nie zapadła dotąd decyzja o wsparciu.



Reklama

Wcześniej o podobne kwoty - 1 mld zł pożyczki płynnościowej i 750 mln z pożyczki preferencyjnej - wnioskowała także Jastrzębska Spółka Węglowa. W grudniu ub. roku jastrzębskiej firmie przyznano 1 mld zł pożyczki płynnościowej, jednak pożyczkę preferencyjną dla JSW PFR ograniczył do 173,6 mln zł.

Środki z pożyczki płynnościowej dla PGG będą przeznaczone na bieżące potrzeby spółki, która - według wcześniejszych, nieoficjalnych informacji - zamknęła miniony rok stratą rzędu 2 mld zł, przy znacząco zmniejszonych rok do roku przychodach i wydobyciu węgla.

Przedstawiciele górniczych związków alarmowali wcześniej, że bez wsparcia PFR spółka może nie mieć wystarczającej kwoty na wynagrodzenia w kolejnych miesiącach roku. W skali firmy, zatrudniającej ok. 40 tys. osób, na jedną miesięczną wypłatę potrzeba ponad 300 mln zł.

W końcu grudnia ub. roku prezes PGG Tomasz Rogala prognozował, że produkcja węgla w kopalniach PGG w całym 2020 r. wyniesie ok. 24,2-24,3 mln ton wobec ok. 29,5 mln ton w roku 2019. Spadek sprzedaży węgla był większy od spadku wydobycia, rzędu 6-7 mln ton, co poskutkowało przychodami zmniejszonymi rok do roku o ok. 2 mld zł. Spółka nie ogłosiła dotąd oficjalnie swoich wyników za 2020 rok.

Zgodnie z założeniami umowy społecznej, negocjowanej obecnie przez przedstawicieli rządu i górniczych związków, w przyszłości kopalnie PGG miałyby korzystać z subwencji, rozumianych jako dopłaty do stopniowej redukcji zdolności wydobywczych, zakończonej w 2049 r. wygaszeniem ostatniej kopalni węgla energetycznego w Polsce. Warunkiem wprowadzenia takiego mechanizmu jest zgoda Komisji Europejskiej.

Prace nad umową społeczną, w których pozostało kilka rozbieżności, mają być kontynuowane w najbliższym czasie - konkretnego terminu następnej rundy rozmów dotąd nie ustalono.

Przed świętami wielkanocnymi związkowcy odnieśli się na piśmie do kompromisowych propozycji w spornych kwestiach (sposobu gwarancji zatrudnienia oraz indeksacji wynagrodzeń), przedstawionych przez resort aktywów państwowych. Teraz czekają na reakcję ministerstwa i wyznaczenie terminu

kolejnego spotkania - ze względu na zagrożenie epidemiczne, prawdopodobnie odbędzie się ono online.